



Biblioteka w Świdniku

ORGAN
SAMORZĄDU
ROBOTNICZEGO WKŁ ODZNACZONY ZŁOTĄ ODZNAKĄ ZZLM

głos świdnicki



Nr 5 (397)

8 marca 1975 r.

Cena 50 gr.



SUKCESÓW W PRACY ZAWODOWEJ I SPOŁECZNEJ,
SZCZĘŚCIA W ŻYCIU OSOBISTYM I SPEŁNIENIA
WSZELKICH MARZEŃ WSZYSTKIM PRACOWNICOM

WSK ŻYCZA

Komitet Zakładowy, Dyrekcja i Rada Zakładowa

Wizyta generała

W ostatnich dniach stycznia br. odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Okręgu ZBoWiD w Lublinie poświęcone: omówieniu roli podstawowych ogniw związku, kampanii sprawozdawczo-wyborczej w kołach oraz wytyczenie zadań wojewódzkiej organizacji ZBoWiD na rok 1975.

Na posiedzenie między innymi przybyli: wiceprezes WACŁAW CZYZEWSKI oraz płk JERZY JANISZEWSKI z Urzędu do Spraw Kombatantów. Obradom przewodniczył prezes Zarządu Okręgu ZBoWiD płk mgr PAWEŁ DĄBEK.

(Dokończenie na str. 3)

Kobiety w oczach przełożonych

Dopiero współczesność pozwoliła kobiecie znaleźć właściwe miejsce na równi z mężczyznami. Stały tam, gdzie ich sprzed kilkadziesiąt lat koleżanki, nawet w marzeniach stanąć nie mogły. Prowadzą szybkie samoloty, spoglądają na Ziemię z kosmicznych wysokości, są dumą przemysłu precyzyjnego i elektronicznego.

— Czy mam rację panowie kierownicy?!

Tak to prawda — odpowiada ją pytani zwierzchnicy. Aczkolwiek niechętnie, my mężczyźni podejmujemy się kierowania kobiecymi zespołami roboczymi, to wcale nie znaczy, że nie doceniamy roli jaką odgrywają współcześnie.

— Czy kobiety opanują wszystkie zawody?

Z pewnością do tego nie dojdzie — przynajmniej masowo. I to wcale nie wiąże się z powiedzeniem: kobieto puchu marny! Pozostaną zawody, które będą domeną mężczyzn, chociażby ze względu na szkodliwość, potrzebę dużego wysiłku fizycznego. Nie dajmy się zwariować, niech

nasze kobiety pozostaną delikatne i pewne, że to co robią jest i tak dziełem ogromnym.

— Jakże są w tej codziennej pracy zawodowej?

Może zewnętrznie nie okazują energii, zapału. Są bardziej zrównane pod względem możliwości, ale gdy siadają do wykonania dzieła to ich pracowitość, ich cierpliwość i precyzja pozwalają mieć pewność, że nie zawiodą. To ich delikatne ręce montują podzespoły elektroniczne, precyzyjne elementy o mikroskopijnych wymiarach.

Gdy zaistnieje określony przypadek, u kobiet można z góry spodziewać się określonej, typowej reakcji, która została im kiedyś zasugerowana. Trzeba

Jak to jest z tą feminizacją?

NAJBARDZIEJ SFEMINIZOWANYM WYDZIAŁEM PRODUKCYJNYM JEST WYDZIAŁ MECHANICZNY. 40 PROC. ZAŁOGI TEGO WYDZIAŁU STANOWIĄ KOBIETY. OBSŁUGUJĄ PÓLAUTOMATY TOKARSKIE, POPULARNE REWOLWERÓWKI, NA KTÓRYCH WYKONUJĄ WKRETY, TULEJKI, SRUBY, NITY I INNE NORMALIA, PRACA WIELOZMIANOWA. SZCZEGÓLNIIE UCIAŻLIWE SĄ ZMIANY NOCNE. WSZYSTKIE ROBOTNICE, Z KTÓRYMI RÓZMAWIAŁAM, PODKREŚLAŁY TEN SAM PROBLEM — TRZECIA ZMIANA JEST ICH ZMORĄ.

WIELE kobiet pracuje w tym wydziale od bardzo dawna: od 11-20 lat, należą do nich: Danuta Woźniak, Maria Sośniak, Czesława Przebierowska, Helena Cholewa, Władysława Woś i inne. Ile zarabiają? Różnie.

Od 1700-2500 zł, ale mogłyby zarabiać więcej, gdyby sprawniejsza była obsługa stanowisk i organizacja pracy wydziału, czytelniejsza i bezbłędna technologia. Czasem na ustawienie obrabiarki przychodzi czekać 1,5-2 godzin i w takich przypadkach płaci się im za godziny postoju, a gdzie wydajność, a gdzie plan?

Na jednego nastawiacza przypada 11 stanowisk, partie obróbki nie wielkie, więc praktycznie ma on co robić przez całą zmianę, ale dlaczego ustawiaczami koniecznie muszą być mężczyźni, czemu robotnice z tak długim stażem nie przygotowują sobie maszyn same, czy nie potrafią, czy to takie trudne? Doświadczone robotnice wypowiedziały się na ten temat zupełnie szczerze: potrafią, wiedzą jakie zastosować oprządkowanie do obróbki takiego czy innego detalu, jednakże wszystkim po kolei brakuje odwagi podjęcia się ostrzeżenia noży tokarskich i wierzelek. Czy to naprawdę takie trudne, czy zwykły oportunizm i niechęć ze strony pań do podejmowania ryzyka, czy też konserwatywne nastawienie dozoru wydziałowego. Jak mówi stare przysłowie — nie świeci garnki lepią, a przez 20 lat to i niewiedzę można nauczyć.

JEST w tym jeszcze jedna znamienita rzecz, w centralnej ostrzałce na szlifierkach pracują również kobiety i one potrafią ostrzyć bardziej

skomplikowane od tokarskich noży narzędzia. Tamte potrafiły się nauczyć i mają odwagę. Trzeba koniecznie przemoc ten opór i można to zrobić przy wydajnej pomocy dozoru. Jest to jeden z momentów, który mógłby wpłynąć na zwiększenie wydajności pracy. Drugi wniosek, jaki mi się nasunął podczas zbierania materiału to ten, że ustawiacze mogą być także robotnikami pracującymi na obrabiarkach przy zmniejszonej ilości

obsługiwanych stanowisk. Należałoby także przeanalizować możliwość przesytuowania organizacji gniazd produkcyjnych z przedmiotowego na technologiczny. W takim przypadku ustawiacz również mógłby z powodzeniem być jednocześnie robotnikiem pracującym. A plan, jak zakładamy jest plan produkcji, oczywiście wg średniej wyrobień z okresu poprzedniego. Wydaje się, że taki wskaźnik nie jest wystarczający, nie to decyduje przy takiej ilości kobiet. Widzi się ludzi, że tam tyle ich jest, ale nie bardzo zwraca się uwagę na to, kto jest, na strukturę wieku, płci i przygotowania zawodowego załogi wydziału. Aktualnie, 10 kobiet znajduje się na urloпах macierzyńskich, 15 ciężarnych, 10 u-

(Dokończenie na str. 3)

Nasz komentarz

Utrzymać się w szeregu najlepszych

ROZWOJ gospodarczy Polski Ludowej w ciągu ubiegłych czterech lat charakteryzował się wysoką dynamiką — dowodem tego niech będzie fakt, że w 1971 roku wzrost produkcji przemysłowej wyniósł 9,2 proc., w 1972—10,5 proc., a w 1973 osiągnął 12 proc. Przypominajmy, że w latach 1966—70 wzrost ten utrzymywał się na poziomie średnio około 8 proc. Dynamikę rozwoju gospodarczego oraz udział w tym klasy robotniczej najlepiej ilustruje porównanie przyrostu sprzedaży wyrobów własnych i usług. Jak wynika ze sprawozdań gusowskich wskaźnik pokrycia przyrostu sprzedaży wyrobów własnych i usług wzrostem zatrudnienia zmniejszył się z 36,4 proc. w r. 1971 do 20,5 proc. w roku ubiegłym. Natomiast bardzo znacznie wzrósł wskaźnik pokrycia przyrostu wydajnością pracy z 63,6 proc. w 1971 r. do 79,5 proc. w roku ubiegłym. Wynika z tego, że korzystne tendencje utrzymują się na wysokim poziomie, a

więc idziemy szybkim krokiem do przodu. Jest to możliwe dzięki zagospodarowaniu rezerw, dzięki stałemu wyzwolaniu się aktywności pracowniczey — po prostu dzięki większej pracowitości i gospodarności.

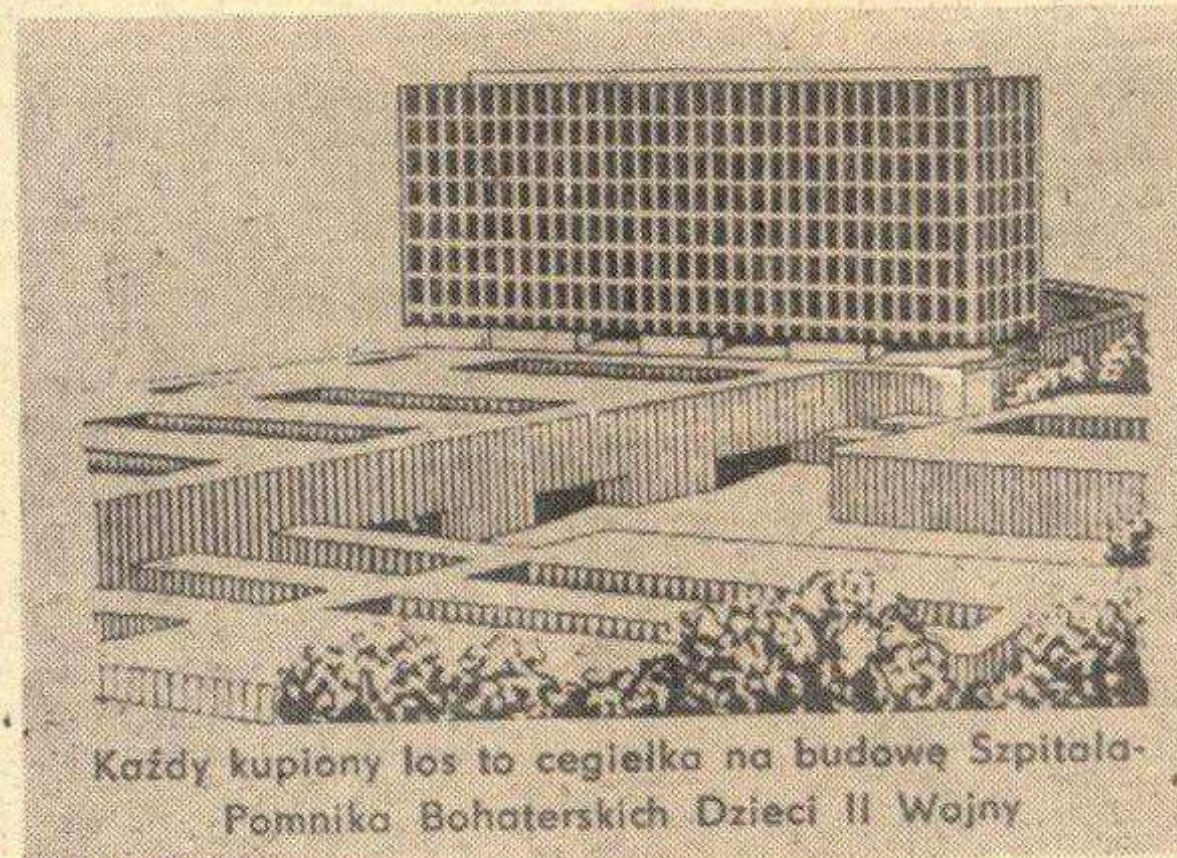
Zadajemy sobie nieraz pytanie: Jak to możliwe by w krótkim czasie wyzwoliły się takie wielkie, drzemające w społeczeństwie siły? Jak możliwy jest tak bardzo wysoki wzrost dynamiki rozwoju — wymagającej przecież większego nakładu sił i środków, aniżeli rozwój powolny?

Każdy z nas zawirowany w tym tempie ledwo może sobie wyobrazić rozmiar zachodzących przemian.

Przed trzema laty podjęta została decyzja o budowie Portu Północnego, a tuż przed 22 lipca ubiegłego roku ten ogromny obiekt rozpoczął prace przeładunkowe. Niespełna przed miesiącem zakomunikowano nam o obsłudze setnego statku.

(Dokończenie na str. 2)

Centrum Zdrowia Dziecka



Każdy kupiony los to cegielka na budowę Szpitala-Pomnika Bohaterskich Dzieci II Wojny

(Dokończenie na str. 4)

MARIA KUBATTA

Na pytanie — czy to, że jest kobietą, jest ułatwieniem w pełnieniu obowiązków, pani Maria odpowiada jednoznacznie — Nie ma łatwiejszej drogi, a pleć... no cóż, nie ja jedna, jest nas kobiet, którym powierzono kierownictwo wiele i potrafimy się wywiązywać ze swych obowiązków. Po-

że znajdzie wspólny język z ludźmi, że potrafi poprowadzić robotę dla ludzi i wśród ludzi.

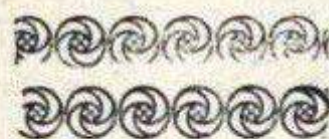
Przez 6 lat organizowała, adaptowała budynki, kołatała do różnych drzwi po pieniądze... a potem zaczęła rzecz od nowa, tyle tylko, że już w WSK w Świdniku.

Kierownik Działu Socjalnego



Od początku powstania referatów socjalnych (1947 rok) p. Maria Kubatta jest kierownikiem działu socjalnego — najpierw w WSK Świebodzice, a od 1953 r. w WSK w Świdniku.

Fot: T. Sugier



wiem nawet więcej: jesteście bardziej dokładne, sumienne i pracowite, jesteście dobrymi organizatorami, naszą ambicją jest zawsze przodować w pracy.

Kiedy w 1947 r. powołano referaty socjalne, pani Maria pracowała w WSK Świebodzice. Okazało się, że jest osobą właściwszą na stanowisko kierownika nowego działu. Jej doświadczenia w pracy społecznej (była także sekretarzem Komitetu Zakładowego) gwarantowały,

Pani Maria wspomina:

— Kiedy przyjechałam do Świdnika było tylko jedno przedszkole, ogromne wymagania stawiane przed działem, ludzie chętni do pomocy i... bardzo niewiele pieniędzy. Jeszcze tego samego roku zorganizowaliśmy pierwsze kolonie w Tomaszowie Lubelskim, potem były kolonie w OZR Podzamcze i Łańcuchów. Budynki były zdewastowane, poniszczzone podłogi, brak okien i drzwi — jednym słowem ruina. I wtedy pomogli rodzice — wspólnymi siłami przygotowaliśmy budynek na przyjęcie 150

dzieci w dwóch turnusach. Przez 5 lat 250 dzieci w dwóch turnusach odpoczywało we Wleniu koło Jeleniej Góry, w 1961 roku 300 dzieci we Włodawie w dzierżawionym budynku szkolnym, potem przez dwa lata były kolonie w Dobropolu — w warunkach bardzo prowizorycznych odpoczywało co roku 340 dzieci. I wreszcie rok 1964 budowa dwóch pierwszych pawilonów w Okuninie i z każdym rokiem coraz więcej dzieci, na koloniach. W roku ubiegłym w Okuninie odpoczywało już 1046 dzieci! Wczasy po raz pierwszy zorganizowaliśmy także we Wleniu. Pojechało na nie aż... 50 osób. Był to rok 1958, od 1960 roku zaś pracownicy WSK mogą korzystać z wypoczynku w ośrodku zakładowym w Dąbówku. Jest także ośrodek wczasowy w Okuninie i piękny obiekt w Polańcu.

Jest to tylko wycinek pracy działu socjalnego. Pani Maria przemilcza nagrody i wyróżnienia dla wzorowo prowadzonych kolonii, nie mówi o 4 przedszkolach, żłobku i świetlicy szkolnej. Przecież to oczywiste — one muszą istnieć, są potrzebne dla pracowników — i o czym tu mówić? Chyba o tym, że przydałyby się jeszcze minimum 2 przedszkola i żłobek, chyba o tym, że środki finansowe na ten cel zakład przeznaczył i tylko brak mocy przerobowych wstrzymuje całą sprawę. Ten problem pani Maria także zna doskonale — jest od pierwszej kadencji radną Miejskiej Rady Narodowej, jest przewodniczącą Komisji Planu Budżetu i Finansów. Zna potrzeby miasta i wie czego oczekuje ono od zakładu.

Długoletni członek partii, w różnych kadencjach członek egzekutywy OOP, sekretarz, członek plenum, członek Powiatowej Komisji Kontroli Partyjnej — to tylko niektóre z licznych funkcji pełnionych w partii, będących równocześnie dowodem zaufania do niej samej i do jej pracy.

Postawę życiową pani Marii charakteryzuje najlepiej zdanie wypowiedziane mimochodem w rozmowie, takie które mogłoby przejść niezauważone:

— Nie ma sprawy, której nie można załatwić, ona może nie wyjść w pierwszej chwili, ale trzeba zawsze starać się dopiąć celu.

mt.

Władysława Chargot

SEKRETARZ
OOP Nr 43

Pracę w Świdniku rozpoczęła w 1960 roku jako świetlicowa w hotelu nr 11. W kilka miesięcy później zatrudniona została na stanowisku kierownika hoteli ro-

tem i środowiskiem, założyła swoje rodziny i otrzymała mieszkanie. Dziś, kiedy od czasu do czasu spotykam się z wieloma z nich jakże często wracamy w roz-



Sekretarz OOP Władysława Chargot od szeregu lat współpracuje z Radą Kobiet i innymi organizacjami społecznymi.
Fot: T. Sugier

botniczych nr 53 i 56. W 1964 roku objęła funkcję kierownika sekcji administracji zewnętrznej. Już w tym okresie dała się poznać jako energiczna działaczka społeczna, zwłaszcza zaś na odcinku pracy z młodzieżą.

Młodzieży robotniczej — mówi towarzyska WŁADYSŁAWA CHARGOT poświęcałam wiele uwagi, czasu i pracy, a zwłaszcza w latach 50-tych i 60-tych. Młodemu ludziom podejmującym pracę w wytwórni trzeba było przygotować jak najlepsze warunki mieszkaniowe w hotelach robotniczych, stworzyć godziwą rozrywkę kulturalną, jakże często otoczyć osobistą opieką. Od tego w wielu przypadkach zależał bowiem ich pierwszy start życiowy. Ta pionierska, trudna i żmudna praca dawała mimo wszystko satysfakcję i zadowolenie. Wielu z nich związało się na stałe z mias-

mowach do tamtych dni, o których jak widać szybko zapomnieć się nie da. W 1955 roku WŁADYSŁAWA CHARGOT wstąpiła do PZPR, a od 1968 roku pełni przez kilka już kadencji funkcję sekretarza OOP nr 43. Od szeregu lat aktywnie współpracuje z Radą Kobiet i innymi organizacjami społecznymi. Kolektyw wydziału administracji zewnętrznej, któremu przewodzi, dopracował się wielu ciekawych i atrakcyjnych form działania, co przyczynia się w dużej mierze do tworzenia klimatu rzetelnej pracy i prawidłowego ułożenia socjalistycznych stosunków międzyludzkich wśród pracowników administracji zewnętrznej.

Jej dotychczasowa praca zawodowa i działalność społeczna świadczą o dobrej robocie, wypełnianiu obowiązków — pracownika, członka partii i obywatela.
K.

Nasz komentarz

(Dokończenie ze str. 1)

W TEJ pięciolatce rozpoczęto budowę elektrowni Kozienice, a oto dziś ta ogromna fabryka energii produkuje już tysiące megawatów. Pamiętamy słynną odbudowę rafinerii w Czechowicach czy zawrotne tempo rodzenia się Trasy Łazienkowskiej. W 1971 roku zapadła decyzja o rozwoju motoryzacji i uruchomieniu produkcji małodrożowego samochodu, a dziś mały Fiat coraz powszechniej pojawia się na naszych drogach, zyskując sobie opinię świetnego pojazdu. A oto przykład z najbliższego czasu — do końca ubiegłego roku o lubelskim węglu i jego eksploatacji wiedzieliśmy coś z grubsza i oto nagle przyszła decyzja budowy kopalń. Za dwa lata zyski z czarnego lubelskiego złota zaczną poważnymi zastrzykami zasilać nasz wspólny skarb. Będziemy świadkami zmian na Lubelszczyźnie o jakich nikt nie przypuszczał. W ten sposób można by wymienić wiele przykładów świadczących o tym, że konsekwentnie stajemy się krajem nowoczesnym, że szeroką drogą wchodzi nowoczesność w nasze życie.

W JAKIM STOPNIU NASZ ZAKŁAD UCZESTNICZY W TYM PROCESIE?

Wyniki szczegółowe z ubiegłego roku i plany na bieżący podaliśmy w opublikowanych materiałach z obrad VIII Konferencji Samorządu Robotniczego.

Trzeba jednak podkreślić, że rok 1974 — podobnie zresztą jak poprzednie lata — charakteryzowały się dużą dynamiką wzrostu produkcji, było to wyzwolenie ukrytych rezerw, aktywności załogi WSK, która dzięki praktycznemu zastosowaniu zasady dobrej roboty wprowadziła zakład do grona najlepszych w kraju. Listy gratulacyjne od I sekretarza KC EDWARDA GIERKA i Prezesa Rady Ministrów PIOTRA JAROSZEWICZA, tytuł Zakładu Dobrej Roboty, dwukrotne zajęcie I miejsca w ogólnokrajowym konkursie Do-Ro, wielomilionowe wyniki zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych, to dowody świadczące o dobrej działalności przedsiębiorstwa — dowody zdobytego uznania.

Te fakty dają wielką satysfakcję, utwierdzają w przekonaniu, że trud się opłaca.

Dobre wyniki pobudzają do działania. Jeśli zdobyło się tyle, to przecież można zdobyć więcej, a jeśli będzie więcej w skarbcu, to będzie można więcej przeznaczyć do podziału. Jest to warunek dalszego wzrostu poziomu życia całego społeczeństwa, a w tym każdego z nas z osobna. Opłaca się więc dobrze pracować i opłaca się nam sówicie nie poprzestawać na tym co osiągnęliśmy. Każde samouspokojenie jest szkodliwe — działa jak usypiający narkotyk. Nie wolno nam twierdzić, że osiągnęliśmy

granicę możliwości, skoro każdy wie o istnieniu ukrytych możliwości, które wystarczy tylko wydobyć na powierzchnię i wykorzystać. Ze tak jest świadczą wprost niewyczerpalne źródła pomysłów, świadczą o tym fakt, iż z każdym rokiem wykonujemy coraz więcej.

Rok bieżący przynosi nową skalę zadań — skalę przekraczającą poziom ubiegłego roku. Przynosi potrzebę jeszcze większego przyspieszenia. Od tego zależy będzie z jakiego poziomu wystartujemy do następnych pięciu lat, a nie ulega wątpliwości, że będą to lata niestannego tempa — lata, które mają nam przynieść kolejną porcję nowoczesności. Czekaj nas wiele pracy — wiele trzeba nam nadal pomysłowości i zaangażowania, by to co już osiągnęliśmy zwielokrotnić.

Załoga Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku na list I Sekretarza KC PZPR i Prezesa Rady Ministrów PRL odpowiedziała konkretnymi wyrażającymi się wielomilionową wartością dodatkowej produkcji, zmniejszeniem kosztów wytwarzania i stałym osiąganiem wysokiej jakości wytwarzania — wreszcie wartością czynów społecznych. Daliśmy słowo, potwierdzone odpowiedzią skierowaną do tow. Edwarda Gierka i tow. Piotra Jaroszewicza, daliśmy słowo załogi, której dotychczasowe deklaracje zawsze potwierdzały wy-

Utrzymać się w szeregu najlepszych

niki — każdego roku mogliśmy z satysfakcją meldować nie tylko wykonanie planowanych wartości zobowiązań, ale i to, że wykonywaliśmy więcej. Należy pamiętać, że to nas zobowiązuje, że cenić nas będą wtedy jeśli za słowami pójdą czyny.

Znajdujemy się w szeregu najlepszych — ta dobra passa trwa od wielu lat. Jest to wynik dobrej pracy całej załogi WSK, nie pozwólmy na odpadanie do tyłu — mamy przecież świadomość sukcesu i mamy na to fakty, że potrafimy dotrzymać kroku najlepszym.

Informacja PKO

Powszechna Kasa Oszczędności Oddział Wojewódzki w Lublinie uprzejmie informuje, że w wyniku losowania premiiowych bonów oszczędnościowych, które odbyło się w Warszawie dnia 15 lutego 1975 r. większe wygrane padły na następujące numery bonów:

10 wygranych po 200.000 zł	padło na nr nr 277.996, 487.862
30 wygranych po 100.000 zł	padło na nr nr 7.625, 598.840
	508.991, 736.594
	593.645, 772.454

Mieszkańcom naszego województwa szczęście nadal sprzyja, bowiem znowu padły 3 wygrane po zł 100.000 na nr nr 593.645, 598.840, 736.594 po zł 50.000 — padły wygrane na nr nr: 192551-192600, 459601-459650, 544301-544350, 688451-688500, wylosowanych zostało wiele premii po zł 15.000 — 10.000 — 2.500.

Wyплаты wygranych premii dokonywane są po upływie 5 dni od dnia losowania, a podstawę stanowi urzędowa tabela wygranych Centrali PKO, którą posiadają wszystkie placówki upoważnione do sprzedaży i skupu bonów tj. kasy PKO, agencje zakładowe i urzędy pocztowe.

Następne losowanie premiiowych bonów odbędzie się 30 marca 1975 r.

Jednocześnie przypominamy, że niezależnie od bonów premiiowych zarówno kasy PKO jak i upoważnione agencje i urzędy pocztowe prowadzą sprzedaż bonów oprocentowanych 4% w stosunku rocznym.

Informacji na temat oprocentowanych bonów oszczędnościowych udzielają wszystkie oddziały PKO, agencje zakładowe i urzędy pocztowe.

Jak to jest z tą feminizacją?

(Dokończenie ze str. 1)

czących się w średnich szkołach wieczorowych. A plan założony jest na wszystkie, bez żadnego wyjątku. Wydaje się, że nie byłoby ujmą gdybyśmy zechcieli w tym względzie skorzystać z doświadczeń przemysłu włó-

kienniczego, w którym w przeważającej liczbie zatrudnione są kobiety.

NIE TAK dawno, bo z początkiem lutego przyjęto do wydziału 49 młodych ludzi po Zasadniczej Szkole Zawodowej, w tym 19 dziewcząt.

Gorąca linia

Niestrudzony kolektyw kobiecy

Ponad 170 kobiet pracuje w oddziale montażu motocykla, a pracują one na trzech zmianach. Nie będzie więc żadnej przesady jeżeli napiszemy, że realizacja zadań planowych w produkcji motocykli jest wielką zasługą kobiet. W oddziale tym od przeszło dwóch lat działa niestrudzenie kolektyw kobiecy, w skład którego wchodzi: JANINA ZIELIŃSKA — przewodnicząca ORZ,

na Centrum Zdrowia Dziecka i na gwiazdkę dla biednych dzieci. Szerząc kulturę i oświatę uczestniczyły w wielu konkursach, organizowały szereg wyjazdów do kin i teatrów lubelskich, założyły bibliotekę wydzieloną. Wraz z całą załogą kolektyw kobiecy brał udział w czynach społecznych — przy budowie nowego pawilonu na osiedlu i w akcji bu-



ZOFIA NOWAK — sekretarz ORZ, MARIA SZCZEPANIAK — socjalno-bytowa, ALEKSANDRA KUŚMIERCZYK — kulturalno-oświatowa i CELINA WŁODARCZYK — przewodnicząca koła TPPR. Podobnie jak o pracy kobiet tego wydziału, tak również i o pracy kolektywu kobiecego mówi się wśród załogi z dużym uznaniem. Wysiłki tego kolektywu zmierzają bowiem do podniesienia na wyższy poziom gospodarności, doskonalenia działalności socjalnej i propagandowej. Kolektyw kobiecy oddziału montażu motocykla podejmował wiele akcji i uczestniczył w czynach społecznych. Jego ożywiona i inspiratorska działalność miała poważny wpływ na uzyskanie kilkunastu przydziałów mieszkaniowych, kilkudziesięciu zapomóg i dużej ilości skierowań sanatoryjnych dla pracowników oddziału. Działaczki z kolektywu kobiecego inicjowały cały szereg spotkań związanych z pożegnaniem rencistów i emerytów, odwiedzały w szpitalach i mieszkaniach prywatnych chorych pracowników, wchodziły się czynnie do zbiórki pieniężnej

W klimacie powszechnej aktywności i społecznego zaangażowania praca aktywistek z oddziału montażu motocykla nabiera coraz większego rozmachu. Mimo to jednak do załatwienia pozostało jeszcze sporo problemów. Sprawą numer jeden jest jak dotąd brak pomieszczeń na szatnię i umywalnię dla kobiet. Definitywnego rozstrzygnięcia tego problemu nie można oczekiwać od dłuższego czasu, aczkolwiek sprawę tę znają już od dawna członkinie kompetentne. Z innych problemów do załatwienia pozostają nadal takie jak: wygospodarowanie na okres letni funduszu wycieczkowego i uzyskanie znacznie większej aniżeli dotąd ilości skierowań na wczasy pracownicze oraz sprawa pracy kobiet zatrudnionych na trzeciej zmianie. O te i jeszcze inne problemy kolektyw kobiecy oddziału montażu motocykla nie przestaje na pewno nadal kruszyć kopii. Trzeba wierzyć mocno, że przy tak wielkim zaangażowaniu i operatywnym jego działaniu, wiele da się jeszcze na pewno zrobić. K.

Większość chce się uczyć w technikum wieczorowym. Złożyli w tej sprawie podania. Owszem nie ma trudności, mogą się uczyć, ale w systemie zaocznym, trójzmianowy system pracy na wieczórówkę nie pozwala. Z badań i rozmów przeprowadzonych przez pedagoga pracy mgr Ewę Łuszczuk wynika, że wszyscy ci młodzi zapowiadają rychłe złożenie wypowiedzeń, uważają, że uczyć się zaocznie i pracować na trzy zmiany za ciężko.

A może w ogóle warto się zastanowić, czy celowe jest zatrudnienie takiej ilości kobiet w jednym wydziale produkcyjnym?

Żeby przedstawić jakie są fizjologiczne i psychospołeczne następstwa pracy wielozmianowej powołam się na literaturę fachową „Praca wielozmianowa w przemyśle” Józefa Lisa.

Czynnik fizjologiczny i psychospołeczny odgrywają większą rolę przy pracy trójzmianowej. W nocy szczególnie silnie dają o sobie znać skutki rytmu biologicznego, któremu podlegają ludzie.

Życiowe procesy organizmu ludzkiego przebiegają szybciej w dzień niż w nocy. W nocy następuje spadek ciśnienia krwi, zwolnienie pracy serca i spadek temperatury ciała. W trakcie pracy w porze nocnej występuje konieczność większego napięcia uwagi, obniżenie energii fizycznej i stany podrażnienia. W konsekwencji praca w nocy jest mniej dokładna niż w dzień, tempo jej jest zwolnione. Gorsze samopoczucie i przyspieszone narastanie zmęczenia organizmu nie pozostają bez wpływu na ilość i jakość pracy wykonywanej w nocy. Z badań naukowych wynika, że kobiety pracujące w wielozmianowym systemie pracy, a szczególnie te ze zmian nocnych przeznaczają na sen za ledwie 5-5,5 godzin na dobę. Tak krótki sen w czasie dnia nie gwarantuje pełnej regeneracji utraconej zdolności do pracy i nie likwiduje zmęczenia. Do tego dochodzą dzieci, prowadzenie domu, wystawianie w kolejkach po zakupy i to stawia kobietę w sytuacji mniej korzystnej od mężczyzny. Praca zmianowa wywiera szczególnie wpływ na życie rodzinne i towarzyskie, ogranicza możliwości korzystania z rozrywek kulturalnych, utrudnia udział w różnych formach szkolenia i pełnienia funkcji społecznych.

Wychodząc z założenia, że trzecia zmiana musi istnieć, warto pomyśleć, żeby dla kobiet pracujących w wydziale mechanicznym stworzyć jak najlepsze warunki pracy. Jeśli zaś chodzi o organizację pracy wydziału potrzebne jest większe zainteresowanie ze strony służb technicznego przygotowania produkcji.

Halina Wojtaś

Wizyta generała

(Dokończenie ze str. 1)

W posiedzeniu tym uczestniczyli również prezesi najefektywniej działających kół w naszym województwie. Podczas posiedzenia prezes koła w Świdniku mgr Mieczysław Stelmach w imieniu lubelskiej organizacji ZBoWiD wręczył gen. W. Czyżewskiemu pamiątkowy eksponat — piaszczystą symbolizującą walkę partyzantów Lubelszczyzny w latach II wojny światowej — ufundowaną przez koło w Świdniku dla Zarządu Głównego w Warszawie z okazji 30-lecia PRL.

Następnego dnia gen. W. Czyżewski odwiedził Wytwórnię Sprzętu Komunikacyjnego i spotkał się z dyrektorem naczelnym wytwórni inż. JOZEFEM LIPINSKIM. Podczas przeprowadzonych rozmów — generał podziękował za pomoc okazaną lubelskiej organizacji kombatanckiej. Generał spotkał się również na terenie zakładu z czołowym aktywem koła ZBoWiD w Świdniku. W rozmowie ze zbiorowcami interesował się działalnością koła ZBoWiD i koła Klubu Oficerów Rezerwy przy WSK, metodami pracy obu za-

rzędów kół, jej wynikami, trudnościami, jak również warunkami pracy i życia kombatanów. Generał podkreślił potrzebę utrzymania dotychczasowego doboru tutejszego koła ZBoWiD — jak również obowiązek ciągłego doskonalenia postaw i rozwijania działalności społecznej naszej organizacji, od których zależy dalszy wzrost jej autorytetu i rangi wśród społeczeństwa.

30 stycznia przybyli do Świdnika przedstawiciele redakcji tygodnika ZBoWiD „Za wolność i lud” sekretarze tej redakcji: Elżbieta Chomicz i Janusz Magnuski w asyście przedstawicieli Zarządu Okręgu i Zarządu Oddziału ZBoWiD w Lublinie Franciszka Kuszyka i Czesława Konrada.

Wizyta ta jest objawem wzrostu zainteresowania czynników nadrzędnych Związku Bojowników o Wolność i Demokrację — działalnością lubelskiej organizacji, który to fakt niewątpliwie stanie się inspiracją do wzmożenia wysiłków jej członków zmierzających do dalszego wzrostu efektywności działania i autorytetu naszej organizacji.

M. S.



W naszej wytwórni jest kilka wydziałów w których kobiety z powodzeniem zastępują mężczyzn wykonując na maszynach trudne i skomplikowane operacje.

Fot: Archiwum

Dodatkowe losowanie Fiatów 126p

W roku 1975 dodatkowo zostanie rozlosowanych 10.900 samochodów Polski Fiat 126p. Jest to możliwe dzięki przyspieszeniu produkcji przez Fabrykę Samochodów Maiolitrażowych w Bielsku Białym.

W związku ze wzrostem produkcji samochodów, jak również rezygnacji niektórych klientów, powstaje możliwość przesunięcia na 1977 r. pełnej części przedpłat przyjętych do 31 grudnia 1974 r. na 1978 rok pod warunkiem uzupełnienia wkładu do

kwoty 65.000 zł., która odpowiada w przybliżeniu cenie samochodu pomniejszonej o odsetki od wkładu. Niezależnie od październikowego losowania, w którym zostanie rozlosowanych 14.000 sztuk do odbioru w roku 1976 w roku bież. zostaną przeprowadzone dwa dodatkowe losowania książeczek oszczędnościowych, z pełnymi wkładami na 1977 r. a mianowicie:

(Dokończenie na str. 4)

Ochrona macierzyństwa kobiet pracujących oraz stworzenie im warunków umożliwiających pełną aktywność polityczną, społeczną i zawodową, a więc urzeczywistnienie ich aspiracji i dążeń znalazły swoje odzwierciedlenie w tezach VI Zjazdu PZPR, w których czytamy: „W trosce o dalszy rozwój narodu i jego liczebny wzrost, szczególną uwagę będziemy zwracali na umocnienie rodziny... Jeszcze bardziej rozbudujemy system ulg i przywilejów dla matek wielodzietnych i kobiet pracujących”.

Tak więc sprawy poprawy warunków pracy kobiet oraz bytu ich rodzin stały się problemem ogólnospołecznym. Stały się częścią składową wielkiego programu polityki socjalnej państwa realizowanej w ostatnich latach.

PRZEPISY obowiązującego od 1 stycznia 1975 r. Kodeksu Pracy stanowią dalszy krok na drodze realizacji polityki socjalnej w tej dziedzinie. Najistotniejsze zmiany nastąpiły w zakresie ochrony trwałości stosunku pracy kobiet w ciąży. Zgodnie bowiem z art. 177 § 1 Kodeksu Pracy, zakład pracy nie może rozwiązać umowy o pracę, ani też jej wypowiedzieć w okresie ciąży już po upływie okresu próbnego (okres próbný generalnie rzecz biorąc wynosi 2 tygodnie — art. 27 kp.), a także w okresie urlopu macierzyńskiego pracownicy. Według dotychczasowych przepisów pracownica w ciąży z ochrony takiej korzystała

dopiero po upływie 3 miesięcy zatrudnienia. Jak więc widzimy ochrona trwałości stosunku pracy kobiet w ciąży obejmuje cały okres ciąży i urlopu macierzyńskiego. W tym okresie nie wolno kobiecie ani wypowiedzieć umowy o pracę, ani też nie może nastąpić rozwiązanie tej umowy na skutek wypowiedzenia dokonanego wcześniej tzn. nawet wtedy gdy kobieta nie była jeszcze w ciąży. Wyjątkiem od powyższej

zasady jest § 4 art. 177, zgodnie z którym rozwiązanie przez zakład pracy umowy o pracę za wypowiedzeniem w okresie ciąży lub urlopu macierzyńskiego może nastąpić tylko w przypadku całkowitej likwidacji zakładu pracy z jednoczesnym wypełnieniem obowiązku uzgodnienia tego z Radą Zakładową w zakresie ustalenia terminu rozwiązania umowy.

Bez wypowiedzenia natomiast, za-

można obecnie rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia, a nie jak to było możliwe dotychczas — „z ważnych przyczyn”, do których zaliczano niejednokrotnie długotrwałą chorobę, odosobnienie, czy długotrwałą usprawiedliwioną nieobecność.

PRZEDSTAWIONE wyżej uformowania dotyczą stosunku pracy powstałego w wyniku zawartej umowy na czas nieokreślony. Jeżeli idzie o rozwiązanie umo-

stała ochrona tego stosunku pracy.

Następną z czołowych i bardzo istotną zmianą wprowadzoną przez Kodeks Pracy jest ciążący na zakładzie pracy bezwzględny obowiązek przeniesienia do innej pracy kobiety w ciąży, zatrudnionej przy pracy wzbronionej kobietom w ciąży, lub gdy zakład społecznej służby zdrowia stwierdzi, że ze względu na stan zdrowia nie powinna wykonywać pracy dotychczasowej — art. 179 Kodeksu Pracy. Ale z przeniesieniem takim bardzo często wiązało się obniżenie dotychczasowego wynagrodzenia. Otóż w art. 179 § 2 Kodeksu Pracy ustawodawca stanowi, że w takim przypadku pracownicy przysługuje dodatek wyrównawczy i to już od pierwszego dnia przeniesienia, co jest istotnym i korzystnym novum w stosunku do przepisów dotychczasowych. Przepisy dotychczasowe bowiem gwarantowały pracownicy zarobki poprzednie tzn. takie jakie otrzymywała przed przeniesieniem do lepszego pracy ale dopiero od szóstego miesiąca ciąży. W świetle powyższego przepi-

(Dokończenie na str. 4)

KODEKS PRACY O KOBIEtach

kład pracy może rozwiązać stosunek pracy z kobietą w ciąży lub przebywającą na urlopie macierzyńskim tylko z jej winy, tj. z przyczyn przez pracownicę zawinionych i Rada Zakładowa wyraziła na to rozwiązanie zgodę. Przyczyny te określa art. 52 Kodeksu Pracy i tylko przepisy tego artykułu mogą mieć tu zastosowanie. Zatem tylko z winy samej pracownicy i na podstawie przepisów art. 52 Kodeksu Pracy

wy o pracę zawartą na czas określony lub na czas wykonania określonej pracy, która uległaby rozwiązaniu po upływie trzeciego miesiąca ciąży, to taka umowa ulega przedłużeniu do dnia porodu. Przepisy przedkodeksowe nakazywały przedłużenie takiej umowy do dnia porodu tylko wówczas, gdyby uległa ona rozwiązaniu na 4 miesiące przed porodem. Zatem i w tym przypadku w istotny sposób zwiększona zo-

Jak to jest z tą feminizacją?

(Dokończenie ze str. 1)
czących się w średnich szko-
łach wieczorowych. A plan za-
łożony jest na wszystkie, bez
żadnego wyjątku. Wydaje się, że
nie byłoby ujmą gdybyśmy zech-
cieli w tym względzie skorzystać
z doświadczeń przemysłu włó-

kienniczego, w którym w prze-
ważającej liczbie zatrudnione są
kobiety.
NIE TAK dawno, bo z po-
czątkiem lutego przyjęto
do wydziału 49 młodych
ludzi po Zasadniczej Szkole Za-
wodowej, w tym 19 dziewcząt.

Gorąca linia

Niestrudzony kolektyw kobiecy

Ponad 170 kobiet pracuje w
oddziale montażu motocykla, a
pracują one na trzech zmianach.
Nie będzie więc żadnej przesady
jeżeli napiszemy, że realizacja
zadań planowych w produkcji
motocykli jest wielką zasługą ko-
biet. W oddziale tym od przeszło
dwóch lat działa niestrudzenie
kolektyw kobiecy, w skład które-
go wchodzi: JANINA ZIELIN-
SKA — przewodnicząca ORZ,

na Centrum Zdrowia Dziecka i na
gwiazdkę dla biednych dzieci.
Szerząc kulturę i oświatę uczest-
niczyły w wielu konkursach, or-
ganizowały szereg wyjazdów do
kin i teatrów lubelskich, założy-
ły bibliotekę wydawniczą. Wraz
z całą załogą kolektyw kobiecy
brał udział w czynach społecz-
nych — przy budowie nowego pa-
wilonu na osiedlu i w akcji bu-
rzananej.

Większość chce się uczyć w tech-
nikum wieczorowym. Złożyli w
tej sprawie podania. Owszem
nie ma trudności, mogą się u-
czyć, ale w systemie zaocznym,
trójzmianowy system pracy na
wieczorówkę nie pozwala. Z
badań i rozmów przeprowadzo-
nych przez pedagoga pracy mgr
Ewę Łuszczuk wynika, że wszy-
scy ci młodzi zapowiadają rych-
łe złożenie wypowiedzi, uważa-
ją, że uczyć się zaocznie i praco-
wać na trzy zmiany za ciężko.

A może w ogóle warto się za-
stanowić, czy celowe jest zatrud-
nienie takiej ilości kobiet w jed-
nym wydziale produkcyjnym?

Żeby przedstawić jakie są fi-
zjologiczne i psychospołeczne na-
stępstwa pracy wielozmianowej
poważam się na literaturę facho-
wą „Praca wielozmianowa w
przemysle” Józefa Lissa.

Czynnik fizjologiczne i psy-
chospołeczne odgrywają więk-
szą rolę przy pracy trzymiano-
wej. W nocy szczególnie silnie
dają o sobie znać skutki rytmu
biologicznego, któremu podlegają
ludzie.

Życiowe procesy organizmu
ludzkiego przebiegają szybciej w
dzień niż w nocy. W nocy nastę-
puje spadek ciśnienia krwi,
zwolnienie pracy serca i spadek
temperatury ciała. W trakcie
pracy w porze nocnej występuje
konieczność większego napięcia
uwagi, obniżenie energii fizycz-
nej i stany podrażnienia. W kon-
sekwencji praca w nocy jest
mniej dokładna niż w dzień,
tempo jej jest zwolnione. Gor-
sze samopoczucie i przyspieszone
narastanie zmęczenia organizmu
nie pozostają bez wpływu na
ilość i jakość pracy wykonywa-
nej w nocy. Z badań naukowych
wynika, że kobiety pracujące w
wielozmianowym systemie praco-
w, a szczególnie te ze zmian
nocnych przeznaczają na sen za-
ledwie 5-5,5 godzin na dobę. Tak
krótki sen w czasie dnia nie
gwarantuje pełnej regeneracji u-
traconej zdolności do pracy
i nie likwiduje zmęczenia.
Do tego dochodzą dzieci, prowa-
dzenie domu, wystawianie w ko-
lejkach po zakupy i to stawia
kobietę w sytuacji mniej korzy-
snej od mężczyzny. Praca zmianowa
wywiera szczególnie wpływ na
życie rodzinne i towarzyskie,
ogranicza możliwości korzystania
z rozrywek kulturalnych, utrudnia
udział w różnych formach
szkolenia i pełnienia funk-
cji społecznych.

Wychodząc z założenia, że
trzecia zmiana musi istnieć, war-
to pomyśleć, żeby dla kobiet
pracujących w wydziale mecha-
nicznym stworzyć jak najlepsze
warunki pracy. Jeśli zaś chodzi
o organizację pracy wydziału
potrzebne jest większe zaintere-
sowanie ze strony służb technicz-
nego przygotowania produkcji.

Halina Wojtaś

Wizyta generała

(Dokończenie ze str. 1)

W posiedzeniu tym uczestni-
czyli również prezesi najefektyw-
niej działających kół w naszym
województwie. Podczas posiedze-
nia prezes koła w Świdniku mgr
Mieczysław Stelmach w imieniu
lubelskiej organizacji ZBoWiD
wręczył gen. W. Czyżewskiemu
pamiątkowy eksponat — płasko-
rzeźbę symbolizującą walkę par-
tyzantów Lubelszczyzny w la-
tach II wojny światowej — u-
fundowaną przez koło w Świd-
niku dla Zarządu Głównego w
Warszawie z okazji 30-lecia PRL.

Następnego dnia gen. W. Czy-
żewski odwiedził Wytwórnię
Sprzętu Komunikacyjnego i
spotkał się z dyrektorem naczelnym
wytwórni inż. JOZEFEM
LIPINSKIM. Podczas przeprowa-
dzonych rozmów — generał po-
dziękował za pomoc okazaną
świdnickiej organizacji kombatan-
ckiej. Generał spotkał się
również na terenie zakładu z
czołowym aktywnym koła ZBoWiD
w Świdniku. W rozmowie ze zbo-
widowcami interesował się dzia-
łalnością koła ZBoWiD i koła
Klubu Oficerów Rezerwy przy
WSK, metodami pracy obu za-

rzędów kół, jej wynikami, trud-
nościami, jak również warunkami
pracy i życia kombatanów.
Generał podkreślił potrzebę
utrzymania dotychczasowego do-
robku tutejszego koła ZBoWiD —
jak również obowiązek ciągłego
doskonalenia postaw i rozwijania
działalności społecznej naszej or-
ganizacji, od których zależy dal-
szy wzrost jej autorytetu i rangi
wśród społeczeństwa.

30 stycznia przybyli do Świd-
nika przedstawiciele redakcji ty-
godnika ZBoWiD „Za wolność i
lud” sekretarze tej redakcji: El-
żbieta Chomicz i Janusz Magnuski
w asyście przedstawicieli Zarzą-
du Okręgu i Zarządu Oddziału
ZBoWiD w Lublinie Franciszka
Kuszyka i Czesława Konraa.

Wizyta ta jest objawem wzro-
stu zainteresowania czynników
nadrzędnych Związku Bojowni-
ków o Wolność i Demokrację —
działalnością świdnickiej organi-
zacji, który to fakt niewątpliwie
stanie się inspiracją do wzmoże-
nia wysiłków jej członków zmie-
rzających do dalszego wzrostu
efektywności działania i autory-
tetu naszej organizacji.

M. S.



ZOFIA NOWAK — sekretarz
ORZ, MARIA SZCZEPANIAK —
sociojno-bytowa, ALEKSANDRA
KUŚMIERCZYK — kulturalno-
oświatowa i CELINA WŁODAR-
CZYK — przewodnicząca koła
TPPR. Podobnie jak o pracy ko-
biet tego wydziału, tak również i
o pracy kolektywu kobiecego mó-
wi się wśród załogi z dużym u-
znaniem. Wysiłki tego kolektywu
zmierzają bowiem do podniesie-
nia na wyższy poziom gospodar-
ności, doskonalenia działalności
sociojnej i propagandowej. Ko-
lektyw kobiecy oddziału montażu
motocykla podejmował wiele ak-
cji i uczestniczył w czynach spo-
łecznych. Jego ożywiona i inspi-
ratorska działalność miała poważ-
ny wpływ na uzyskanie kalkuna-
stu przydziałów mieszkaniowych,
kilkudziesięciu zapomóg i dużej
ilości skierowań sanatoryjnych
dla pracowników oddziału. Dzia-
łaczki z kolektywu kobiecego in-
icjowały cały szereg spotkań zwi-
ązanych z pożegnaniem rencistów
i emerytów, odwiedzały w szpi-
talach i mieszkaniach prywatnych
chorych pracowników, włączały
się czynnie do zbiórki pieniężnej

W klimacie powszechnej aktyw-
ności i społecznego zaangażowa-
nia praca aktywistek z oddziału
montażu motocykla nabiera coraz
większego rozmachu. Mimo to
jednak do załatwienia pozostało
jeszcze sporo problemów. Spra-
wą numer jeden jest jak dotąd
brak pomieszczeń na szatnię i u-
mywalnię dla kobiet. Definityw-
nego rozstrzygnięcia tego pro-
blemu nie można oczekiwać od
dłuższego czasu, aczkolwiek spra-
wę tę znają już od dawna czyn-
niki kompetentne. Z innych
problemów do załatwienia pozo-
stają nadal takie jak: wygospo-
darowanie na okres letni fundu-
szu wycieczkowego i uzyskanie
znacznie większej aniżeli dotąd
ilości skierowań na wczasy pra-
cownicze oraz sprawa pracy ko-
biet zatrudnionych na trzeciej
zmianie. O te i jeszcze inne pro-
blemy kolektyw kobiecy oddziału
montażu motocykla nie przes-
tanie na pewno nadal kruszyć
kopii. Trzeba wierzyć mocno, że
przy tak wielkim zaangażowaniu
i operatywnym jego działaniu,
wiele da się jeszcze na pewno
zrobić.
K.



W naszej wytwórni jest kilka wydziałów w których kobiety z powodzeniem
zastępują mężczyzn wykonując na maszynach trudne i skomplikowane
operacje.

Fot: Archiwum

Dodatkowe losowanie Fiatów 126p

W roku 1975 dodatkowo zostanie
rozlosowanych 10.900 samochodów
Polski Fiat 126p. Jest to możliwe
dzięki przyspieszeniu produkcji przez
Fabrykę Samochodów Małolitrażo-
wych w Bielsku Białym.

W związku ze wzrostem produkcji
samochodów, jak również rezygna-
cji niektórych klientów, powstaje
możliwość przesunięcia na 1977 r. peł-
nej części przedpłat przyjętych do
31 grudnia 1974 r. na 1978 rok pod
warunkiem uzupełnienia wkładu do

kwoty 65.000 zł., która odpowiada w
przybliżeniu cenie samochodu po-
mniejszej o odsetki od wkładu.
Niezależnie od październikowego
losowania, w którym zostanie rozlo-
sowanych 14.000 sztuk do odbioru w
roku 1976 w roku bież. zostaną prze-
prowadzone dwa dodatkowe losowa-
nia książeczek oszczędnościowych,
z pełnymi wkładami na 1977 r. a
mianowicie:

(Dokończenie na str. 4)

Ochrona macierzyństwa kobiet pracujących oraz stworzenie im
warunków umożliwiających pełną aktywność polityczną, społeczną i
zawodową, a więc urzeczywistnienie ich aspiracji i dążeń znalazły
swoje odzwierciedlenie w tezach VI Zjazdu PZPR, w których czy-
tamy: „W trosce o dalszy rozwój narodu i jego liczebny wzrost,
szczególną uwagę będziemy zwracali na umocnienie rodziny... Jeszcze
bardziej rozbudujemy system ulg i przywilejów dla matek wielo-
dzietnych i kobiet pracujących”.

Tak więc sprawy poprawy warunków pracy kobiet oraz bytu ich
rodzin stały się problemem ogólnospołecznym. Stały się częścią skła-
dową wielkiego programu polityki socjalnej państwa realizowanej w
ostatnich latach.

PRZEPISY obowiązujące od
1 stycznia 1975 r. Kodeksu
Pracy stanowią dalszy krok
na drodze realizacji polityki socja-
lnej w tej dziedzinie. Najistotniejsze
zmiany nastąpiły w zakresie ochro-
ny trwałości stosunku pracy kobiet
w ciąży. Zgodnie bowiem z art. 177
§ 1 Kodeksu Pracy, zakład pracy nie
może rozwiązać umowy o pracę, ani
też jej wypowiedzieć w okresie ciąż-
y już po upływie okresu próbnego
(okres próbny generalnie rzecz bio-
rac wynosi 2 tygodnie — art. 27 kp.),
a także w okresie urlopu macierzyń-
skiego pracownicy. Według dotych-
czasowych przepisów pracownica w
ciąży z ochrony takiej korzystała

dopiero po upływie 3 miesięcy za-
trudnienia. Jak więc widzimy ochro-
na trwałości stosunku pracy kobiet
w ciąży obejmuje cały okres ciąży
i urlopu macierzyńskiego. W tym
okresie nie wolno kobiecie ani wy-
powiedzieć umowy o pracę, ani też
nie może nastąpić rozwiązanie tej
umowy na skutek wypowiedzenia
dokonanego wcześniej tzn. nawet
wtedy gdy kobieta nie była jeszcze
w ciąży. Wyjątkiem od powyższe-

zasady jest § 4 art. 177, zgodnie z
którym rozwiązanie przez zakład pra-
cy umowy o pracę za wypowiedzie-
niem w okresie ciąży lub urlopu
macierzyńskiego może nastąpić tylko
w przypadku całkowitej likwidacji
zakładu pracy z jednoczesnym wy-
pełnieniem obowiązku uzgodnienia
tego z Radą Zakładową w zakresie
ustalenia terminu rozwiązania umo-
wy.

Bez wypowiedzenia natomiast, za-

można obecnie rozwiązać umowę o
pracę bez wypowiedzenia, a nie jak
to było możliwe dotychczas — „z
ważnych przyczyn”, do których za-
liczano niejednokrotnie długotrwałą
chorobę, odosobnienie, czy długo-
trwałą usprawiedliwioną nieobecność.

PRZEDSTAWIONE wyżej u-
mowa dotycząca stosunku
pracy powstałego w wyniku
zawartej umowy na czas nieokre-
ślony. Jeżeli idzie o rozwiązanie umo-
wy o pracę zawartej na czas okre-
ślony lub na czas wykonania określo-
nej pracy, która uległaby rozwiąza-
niu po upływie trzeciego miesiąca
cięży, to taka umowa ulega przedłu-
żeniu do dnia porodu. Przepisy
przedkodesowe nakazywały przed-
łużenie takiej umowy do dnia po-
rodu tylko wówczas, gdyby uległa
ona rozwiązaniu na 4 miesiące przed
porodem. Zatem i w tym przypad-
ku w istotny sposób zwiększona zo-

stała ochrona tego stosunku pracy.

Następna z czołowych i bar-
dzo istotna zmiana wprowadzona przez
Kodeks Pracy jest ciążąca na za-
kładzie pracy bezwzględny obowią-
zek przeniesienia do innej pracy ko-
biety w ciąży, zatrudnionej przy
pracy wzbudzonej kobietom w ci-
ąży, lub gdy zakład społecznej służby
zdrowia stwierdzi, że ze względu na
stan zdrowia nie powinna wykony-
wać pracy dotychczasowej — art.
178 Kodeksu Pracy. Ale z przeniesie-
niem takim bardzo często wiąza-
ło się obniżenie dotychczasowego wy-
nagrodzenia. Otóż w art. 179 § 2
Kodeksu Pracy ustawodawca stano-
wi, że w takim przypadku pracow-
nicy przysługuje dodatek wyrównaw-
czy i to już od pierwszego dnia
przeniesienia, co jest istotnym i ko-
rzystnym novum w stosunku do
przepisów dotychczasowych. Prze-
pisy dotychczasowe bowiem gwar-
antowały pracownicy zarobki poprzed-
nie tzn. takie jakie otrzymywała
przed przeniesieniem do innej pracy
ale dopiero od szóstego miesiąca
cięży. W świetle powyższego przepl-

(Dokończenie na str. 4)

KODEKS PRACY O KOBIEtach

Puchar dla Liceum Ogólnokształcącego w Świdniku

W dorocznej imprezie sportowej o puchar przechodni Rady Zakładowej i FKS Avia dla szkół ponadpodstawowych, I miejsce i puchar zdobyła tym razem reprezentacja Liceum Ogólnokształcącego w Świdniku. Sportowcy tej szkoły wyróżnili się nad pozostałymi reprezentacjami, a najlepiej spisali się w koszykówce wy-

grywając zdecydowanie wszystkie mecze. W tym roku w konkursie „5 milionów” uczestniczyło 5 reprezentacji szkolnych, a mianowicie: technikum mechaniczne przy ZST, liceum zawodowe przy ZST, Zasadnicza Szkoła Zawodowa przy ZST, liceum ogólnokształcące i technikum mechaniczne.

k.

Ferie w Polańczyku i nie tylko

Po raz pierwszy w tym roku obowiązywały nowe terminy ferii zimowych w szkole. Nowe terminy — nowe obowiązki dla organizatorów. W naszym przedsiębiorstwie było ich wielu — Rada Zakładowa, dział socjalny, ZDK, TKKF, PTTK, FKS Avia. Stare porzekadło ludowe: gdzie kucharek sześć... tym razem nie sprawdziło się w życiu.

40 pkt. bokserów Avii W mistrzostwach okręgu

W tegorocznych mistrzostwach województwa seniorów w boksie drużynowo pierwsze miejsce zajęła świdnicka Avia, która zgromadziła łącznie 40 pkt. Ostateczny wynik cieszy, lecz zastrzeżeń i uwag co do formy naszych pięściarzy także nie brakowało. Mistrzostwa wykazały, że podobnie jak w Avii tak i w pozostałych klubach lubelskich nie ma wartościowego zaplecza. Szkoleniowcy naszego zespołu muszą więc koniecznie zdwoić wysiłki w pracy z młodzieżą do tego stopnia, by pierwszoligowa drużyna Avii nie miała kłopotów z utrzymaniem się w ekstraklasie. W mistrzostwach seniorów tytuły mistrzów zdobyli: A. Andrachiewicz, P. Grudziński, Zb. Stańko, P. Osiak, A. Pochwałka, R. Siłkowski i J. Wiater. Przykrą niespodzianką sprawił Jerzy Lewandowski, który w finale przegrał nieoczekiwanie z Kąkolem — Motorem. W spartakiadzie młodzieżowej górowali w tym roku motorowcy zdobywając 36 punktów. Juniorzy Avii uplasowali się na drugiej pozycji zdobywszy 19 pkt. i 4 tytuły mistrzowskie. Do najlepszych zawodników z naszego zespołu należeli niewątpliwie: Jarosław Selwoń, Marek Bien i Waldemar Jacyna.

k.

Ciekawostki sportowe

♦ Piłkarze Avii zajęli pierwsze miejsce we współzawodnictwie o puchar „Fair Play” w jesiennej rundzie rozgrywek o mistrzostwo II ligi, zebrawszy na swym koncie tylko 6 pkt. karnych. Na drugim miejscu uplasowała się Arkonia Szczecin — 10 pkt. karnych. Drużyna lubelskiego Motoru zajmuje 10 miejsce w tabeli — 55 pkt. karnych, a tabelę zamyka Ursus — 146 pkt. karnych.

♦ W klubie sportowym złożyli ostatnio wizyty: JAN NIEWIŃSKI — prezes PZB i HUBERT WAGNER — trener kadry narodowej siatkarzy.

♦ Sekcja Boks Wojewódzkiej Federacji Sportu w Lublinie przekazała dla FKS Avia i dyjskiej puchar za najlepsze wyniki we współzawodnictwie młodzieżowym w 1974 r. Puchar ten wzbudza zrozumiałe zainteresowanie wśród osób oglądających dotychczas zdobyte trofea sportowe. Jest rzeczywiście na co popatrzeć. Zebrał: M.K.

O sporcie wśród kobiet

Cyfry mówią, że sport wycynowy w Fabrycznym Klubie Sportowym Avia uprawia obecnie tylko... 77 kobiet. Zdaniem wielu obserwatorów liczba ta jest sta-

syć często na łamach prasy sportowej. Dwa jeszcze bardziej chyba głośne to nazwiska świetnych szachistek Avii Anny Jurczyńskiej i Ireny Kasprzyk. W Ognisku

STELMACH — magazynier klubu i GRAZYNA SZEWCZYK — z sekretariatu FKS Avia.

W latach 1970-72 działała prężnie przy klubie żeńska sekcja piłki siatkowej. W sekcji tej trenowało 15 zawodniczek, a drużyna odnosiła duże sukcesy. Wiele



Pani Zofia Bugala dba od lat, aby w magazynie sekcji piłki nożnej panował zawsze ład i porządek.

Fot: Archiwum



Utalentowana szachistka Avii Irena Kasprzyk.

Fot: Archiwum

nowczo za mała. Dziewczeta i kobiety mają przecież dogodny warunki treningowe, mogą uczestniczyć w dorocznych spartakiadach zawodowych, mogą uprawiać sport w szkolnych zespołach sportowych. Stąd wniosek, że trenerzy, instruktorzy i nauczyciele winni na obecnym etapie szerzej aniżeli dotąd popularyzować sport wśród dziewcząt i kobiet. W obecnym okresie najlepszymi wynikami sportowymi mogą pochwycić się dziewczeta z sekcji pływackiej naszego klubu. Mariola Jedrasik, Eliza Ciesielska, Małgorzata Górka, Beata Czerwinska i Ewa Madej, to nazwiska sportmerek wymieniane do-

TKKF Świt działają od lat Barbara Trojanek, Stefania Ziemińska, Walentyna Borowska i Czesława Lada. Zasięg tych kobiet jest w dużym stopniu zorganizowanie i prowadzenie zajęć w sekcji gimnastyki rekreacyjnej, w której ćwiczy około 100 pracownic WSK. W reprezentacyjnej drużynie w strzelectwie i LOK spisują się znakomicie jako za-

pracownice WSK uprawia czynnie turystykę. Na tym odcinku duże zasługi ma klub turystyki pieszej „Kiszki”. Jak wynika z tego pobieżnego przeglądu pracy w sporcie wśród kobiet jest jeszcze u nas wiele do zrobienia.

Zbliżają się doroczne „DNI OLIMPIJCZYKA”. Dobrze byłoby aby w imprezach sportowo-ar-



Podczas ubiegłorocznej spartakiady młodzieży, dyplomy i nagrody wręczono wielu dziewczęcyemu zespołowi sportowemu.

Fot: Archiwum

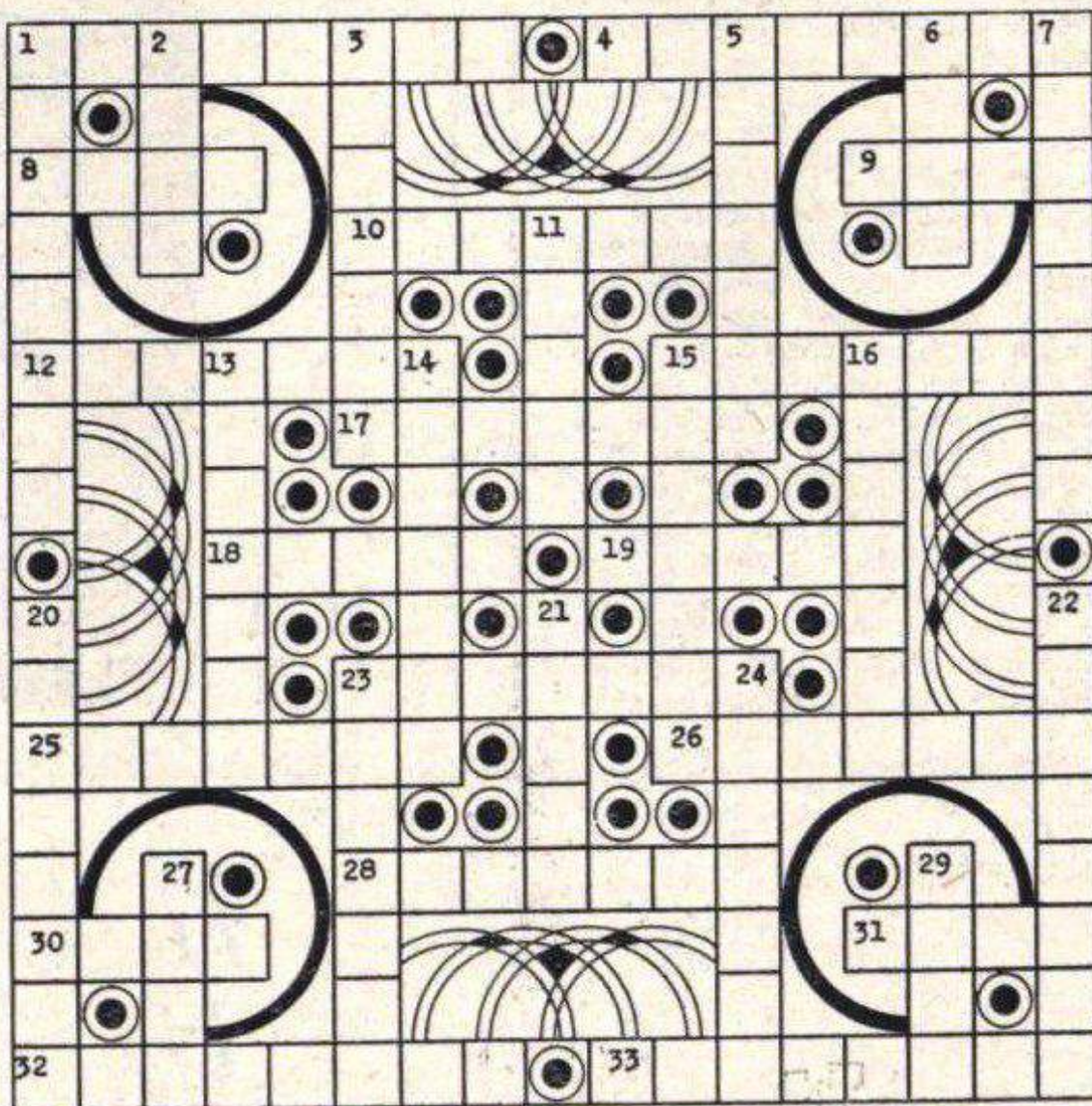
wodniczki ELŻBIETA CZERWINSKA i BARBARA GÓRA, a sportową gwiazdką sekcji lekkoatletycznej jest nadal MARZENA WILK. W służbie sportu pracują natomiast niestrudzenie ZOFIA BUGAŁA — magazynier sekcji piłki nożnej, ZOFIA HAJKOWSKA zajmująca się praniem odzieży sportowej, BARBARA

tystycznych, turniejach, spotkaniach ze znanymi sportowcami i festynach uczestniczyło jak najwięcej dziewcząt i kobiet. Rozwijanie bowiem zainteresowań sportowych wśród kobiet w naszym środowisku jest nadal pożądane.

M. K.

Krzyżówka nr 34

POZIOMO: 1. obłęd, 4. bardzo brzydka, straszna twarz, 8. do krycia dachu, 9. jaja rybie, 10. nalewka na spirytusie stosowana w medycynie, 12. brat Remusa, 15. watra, 17. lubi przebywać nago na świeżym powietrzu, 18. szybki bieg konia, albo taniec, 19. przyprawa kuchenna, 23. sklep dla wojskowych, 25. drogiocenny wyrób jubilerski, 26. przedsiębiorstwo wyposażające i użytkujące statki handlowe, 28. dolegliwość fizyczna lub umysłowa, 30. nieużytek rolny, 31. boli w zębie, 32. wygląd zewnętrzny, 33. ryba morska o ciele spłaszczonym.



PIONOWO: 1. kuzyn cygara, 2. materiał na bluzki w prążki, 3. sprawujący dozór nad kimś, kurator, 5. jesienna plucha, 6. Anna dla bliskich, 7. przedporcie, 11. napój z mleka kobyłego, 13. najmniejsza republika w Ameryce Półd., 14. namiastka, 15. mebel pokojowy, 16. podstępne działanie, 20. skrzynka do przechowywania kosztowności, 21. dziura, szpara, 22. pomieszczenie przeznaczone dla zabaw i gier harcerskich, 23. szkielet kręgowca, 24. górzysta kraina na Peloponezie, 27. nie przyjdzie do Mahometa, 29. jadispos.

Ułożyła: MALWA

Terminarz spotkań siatkarzy

(RUNDA II)

8-9.03.1975 r. — Stal Mielec — AVIA
15-16.03.1975 r. — AVIA — Jedność Michałkowice
22-23.03.1975 r. — Chelmiec Wałbrzych — AVIA
12-13.04.1975 r. — AVIA — AZS Olsztyn
19-20.04.1975 r. — Legia — AVIA
26-27.04.1975 r. — Piłomień Sosnowiec — AVIA
3-4.05.1975 r. — AVIA — Resovia
10 - 11. 05. 1975 r. — Hutnik — AVIA
17 - 18. 05. 1975 r. — AVIA — Beskid Andrychów
UWAGA: Gospodarze wymienieni na pierwszym miejscu.

głos ŚWIDNIKA

Ogłoszenia: 2000 znaków, 2000 znaków

Redaguje zespół w składzie:
STANISŁAW STRELNIK
redaktor naczelny
przewodniczący kolegium
WŁODZIMIERZ LORENC
zastępca przewodniczącego
MALGORZATA TARNOWSKA
sekretarz redakcji
MIECZYSLAW KRUK
redaktor techniczny
ZDZISŁAW KARPINSKI
redaktor rozgłośni zakładowej
Andrzej Bogusz, Jerzy Drum-
lewski, Henryk Kamiński, Zdzisław Mazur, Aleksander Mitrega,
Halina Wojtas.
Adres redakcji: 21-045 — WSK
Świdnik k. Lublina tel 120-61
wewn. 249
Drukarnia zakład. WSK-Świdnik
z. 409 z dn. 25.02.75 r. 2.000 K-5

magazyn GŁOSU

Płeć piękna i medycyna

Drogie Panie! Śmiecie się, bo śmiech nie tylko podkreśla urodę, ale i poprawia zdrowie, podnosi samopoczucie! — nawołuje norweski lekarz CARL ROYAL.

Twierdzi on mianowicie, że 3 minuty śmiechu dają organizmowi tyle, co 15 minut gimnastyki. Śmiech poza tym rozładowuje napięcia nerwowe, aktywizuje również funkcje płuc i sprzyja lepszemu krążeniu krwi.

W Holandii odkryto... zawodową chorobę gospodyń domowych. Objawy: bezsenność, bóle w krzyżu, wady krążenia, ogólne wyczerpanie i depresja. Badania wykazały, że „choroba gospodyń” wywołana jest przede wszystkim niezadowolaniem z przymusowej rezygnacji z kariery zawodowej. U jednej trzeciej gospodyń objawy chorobowe znikły natychmiast, gdy tylko zaczęły „normalnie” pracować.

KTOKOLWIEK

„Ktokolwiek za pomocą bieliłła i różu, za pomocą pachnących olejków, fałszywych włosów, żelaznych sznurówek, wypchanych błoder, trzewików na wysokich obcasach i zbyt krótkich sukien wciągnie jakiego męskiego poddanego J.K. Mości w związku małżeńskie, będzie ścigany jako czarownica, a małżeństwo za nieważne i niebyle ogłoszone zostanie”.

Taki oto edykt wydany został przez parlament paryski przed 200 laty. (Ze starych pism wygrzebał R.R.).

Przepis na zdrowie

Blisko 500 lat temu, światowej sławy malarz, rzeźbiarz, architekt, fizyk i filozof — LEONARDO DA VINCI — opublikował poniższy przepis na zdrowie:

„Jeśli chcesz zachować zdrowie, postępuj wg następujących zasad: nie jedz, jeśli nie jesteś głodny, nie przejadaj się na noc, posiłki jedz dobrze omaszczone, potrawy twoje nieco będą proste, ale smacznie przyrządzone, nie pij wina pomiędzy posiłkami, albo przy pustym żołądku. Nie śpij w dzień i dobrze się nakrywaj na noc, nie zażywaj lekarstw i nigdy nie wpadaj w złość, unikaj zbytku i zachowuj regularny system odżywiania”.

Przepis wielkiego Leonarda podaje my oczywiście na odpowiedzialność autora. A z książki A. VALLENTINA Leonardo da Vinci (KiW, 1951 r.).

Kobieca torebka

Dostawca torebek damskich dla magazynów amerykańskich, James J. Sorahan twierdzi, że kobiety, które noszą duże i pakowne torebki, zawierające masę przedmiotów, nie są skąpe, lubią towarzystwo i mają fantazję. Jeśli torebka jest mała — oznacza to zmysł organizacji, kompetencję, zdecydowanie jej właścicielki. Przeciwna kobieta woli torbę prze-

wieszoną przez ramię (zazwyczaj waży przeciętnie ponad 8 kilogramów). Kiedyś Sorahan poprosił panie w swym biurze, żeby pokazały co noszą w torebkach, okazało się, że wśród rozlicznych damskich przedmiotów była również butelka jogurtu, łyżki do zupy i... para wrotek.

(Kalendarz Przyjaciółki 1975)



UROKI
LAT
A

Aforyzmy

Czy wiecie, jak wielka jest kobieca ciekawość? Prawie taka sama jak męska.

Wilde

Ona zatracza się, ona jest pełna wątpliwości, słowem ona jest kobietą.

Racine

Kobietom wszystko jest znane, nawet szczegóły nocy poślubnej bogów.

Teokryt

Miłość, delikatność, miękkość — oto podstawowe cechy, z których Bóg stworzył duszę kobiety: lubi leczyć, pocieszać — to jej powołanie na ziemi.

Conscience

Nowości handlu

TRADYCJONALIŚCI twierdzą, że dywany najlepiej czyści się... śniegiem. Tej zimy jednak śnieg nie dopisał, a trzepanie ręczne nie zawsze wystarcza. Toteż zwracamy uwagę na pomysłów, wygodną w obsłudze czyszczarkę do dywanów. Jest to rodzaj przystawki do odkurzacza. Napętnia się ją płynem czyszczącym „Arras” i przyłącza do wylotu powietrza w odkurzaczu. Specjalnie skonstruowanym za worem tak regulujemy siłę przepływu powietrza, aby wydzielająca się piana pokryła dywan równomierną warstwą. Po pewnym czasie, gdy piana wchłonie kurz z dywanu, zbieramy ją podłączając tym razem czyszczarkę do otworu ssącego.

Nie jest to supernowość na naszym rynku, czyszczarka jest w sprzedaży od przeszło roku, mimo to informacje, jakie uzyskać można o niej w sklepie, są lakoniczne bądź żadne. W reprezentacyjnym warszawskim salonie sprzedaży PREDOM-u nie bardzo wiadomo, czy coś takiego w ogóle jest na rynku. Producentem czyszczarki są Zakłady Elektromechaniczne „PREDOM-ZELMER” w Rzeszowie. Cena — 180 zł.

ENOX-1 i ENOX-2 dwa rodzaje preparatów o zastosowaniu bardzo prozaicznym, lecz zupełna to nowość na naszym rynku, nie mają żadnej konkurencji w swoim rodzaju. Są to preparaty samoczynnie myjące i dezynfekujące urządzenia WC. Wyprodukowała je Centrala Wytwórczo-Ustługowa „Libella” w oparciu o wzory zagraniczne Enox-1 (cena 16,50 zł) i Enox-2 (cena — 9,50 zł) działają w zasadzie identycznie — myją, dezynfekują, usu-

wają nieprzyjemny zapach oraz zapobiegają nadmiernej gromadzeniu się osadu w muszli klozetowej. Różny jest tylko sposób ich użycia. Enox-1 zawieszają się w zbiorniku wodnym WC, Enox-2 wewnątrz muszli. Przy splukiwaniu wody oba preparaty wydzielają myjącą pianę. Enox-1 dodatkowo barwi wodę na kolor błękitnozielony. Obydwa Enoxy wypróbowałem. Duża wygoda!

UDANA nowością spożywczą są również dwa rodzaje dodatków deserowych. Łatwo je przeoczyć w stoiskach nabiałowych, bo pa-

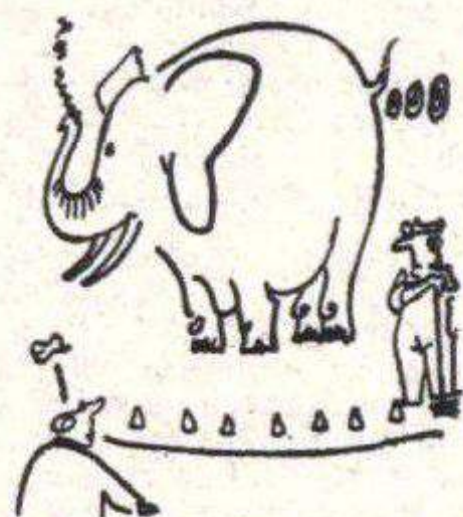
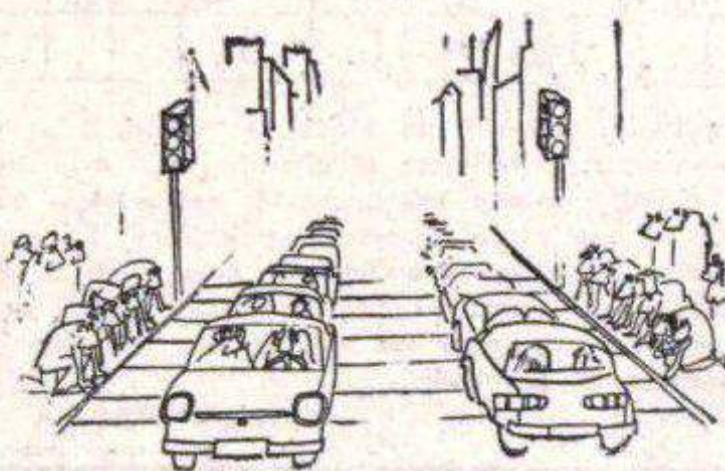
kowane są w identyczne kubeczki plastikowe co masła roślinne (choć mają oczywiście inne oznakowania etykietowe). Są to masy tortowe: cytrynowa i czekoladowa. Niskokaloryczne, sporządzone na bazie tłuszczów roślinnych, a więc nie tuczące i naprawdę bardzo smaczne! Choć nazywają się tortowe, nadają się nie tylko do przekładania i zdobienia tortów. Możemy nimi przekładać wszelkie wypieki domowe. Nawiasem mówiąc — dzieci chwalą sobie masę rozsmarowaną po prostu na chlebie.

Perspektywy

J
E
J
P
O
R
T
R
E
T



H
U
M
O
R



— Ze pali, to jeszcze nie dziwnego. Ale ta technika kółek...